



Sygn. akt I UK 382/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o prawo do górniczej emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 maja 2011 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 15 czerwca 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z dnia 25 lutego 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., odmówił J. P. prawa do górniczej emerytury z powodu braku wymaganego okresu pracy górniczej wynoszącego co najmniej 25 lat.

Wyrokiem z dnia 14 października 2009 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G., uwzględniając odwołanie wnioskodawcy, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał mu prawo do emerytury górniczej od dnia 27 października 2008 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że okolicznością sporną w sprawie jest to, czy ubezpieczony w okresie od 17 października 1980 r. do 28 października 2008 r. jako kierowca - operator samochodowego sprzętu technicznego wykonywał pracę górniczą. Przywołując przepisy art. 34, 49 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2006 r. oraz aktualny art. 50c tej ustawy oraz treść opinii naukowo-technicznej z dnia 20 października 2008 r., wydanej przez kierownika Katedry Górnictwa Odkrywkowego AGH w K., Sąd uznał, że praca kierowców samochodów ciężarowo-osobowych na odkrywce KWB „B.” może być uznana za pracę kierowców - operatorów samochodów sprzętu technicznego na odkrywce węgla brunatnego w rozumieniu pkt 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8).

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł organ rentowy, zarzucając przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów - poprzez przyjęcie, że praca wnioskodawcy jako kierowcy-mechanika była równoznaczna z pracą operatora sprzętu technicznego wykonywaną na odkrywce kopalni węgla brunatnego, co spowodowało naruszenie prawa materialnego - art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i przyznanie emerytury górniczej. Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z dnia 15 czerwca 2010 r. uwzględnił apelację, zmieniając zaskarżony wyrok i oddalając odwołanie.

Sąd drugiej instancji uznał, że skoro w myśl art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa, a ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy, kierowcy-mechanika, to nie wykonywał pracy górniczej w rozumieniu tego przepisu. Wprawdzie zmiana określenia stanowiska pracy w drodze postępowania weryfikacyjnego prowadzonego przez pracodawcę wskazuje na zajmowanie przez ubezpieczonego stanowiska kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce, to jednak materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony zatrudniony był w tym charakterze przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych.

Sąd drugiej instancji wskazał, że o rozumieniu pracy górniczej decyduje ustawa. Natomiast analizy i kwalifikacji takiej pracy nie można rozpoczynać i prowadzić przyjmując za nadrzędny przepis wykonawczy do ustawy, czyli pkt 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Przewóz pracowników czy sprzętu na odkrywce w kopalni węgla brunatnego nie należy do pracy górniczej w rozumieniu przepisów ustawy.

Wnioskodawca zaskarżył ten wyrok w całości skargą kasacyjną, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o jego zmianę i przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty górniczej.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego: niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 50c ust. 1 pkt. 4 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz błędną jego wykładnię, niewłaściwe zastosowanie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, przez przyjęcie, że praca ubezpieczonego nie jest pracą kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce wymienionego w pkt 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia, a także naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez naruszenie zasady bezpośredniości (art. 382 k.p.c.).

Skarżący zarzucił nadto, że wyrok stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej, a tym samym narusza przepisy art. 2 i 32 Konstytucji RP, z powodu jego odmienności w stosunku do wielu decyzji organu rentowego i wyroków sądów w tożsamych sprawach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., poprzez naruszenie zasady bezpośredniości. Skarżący mylnie wywodzi, że Sąd drugiej instancji zmienił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Chociaż istotnie w uzasadnieniu wyroku wytknięto Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 k.p., to trzeba mieć jednak na uwadze to, że uzasadniając naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, Sąd Apelacyjny w istocie nie zmienił ustaleń faktycznych. Dokonał jedynie kwalifikacji prawnej prac wykonywanych przez skarżącego i stwierdził, że nie była to praca górnicza w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt. 4 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, bowiem wnioskodawca nie był zatrudniony przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. W istocie zatem, była to nie

zmiana ustaleń faktycznych, ale subsumcja ustalonego stanu faktycznego pod określoną normę prawa. Inaczej rzecz ujmując, Sąd drugiej instancji nie zakwalifikował jako pracy górniczej - pracy opisanej w ustaleniach Sądu pierwszej instancji. W tej ocenie prawnej, inaczej niż Sąd pierwszej instancji, zasadnicze znaczenie przypisał nie nazwie zajmowanego stanowiska (kierowca-operator sprzętu technicznego na odkrywce węgla brunatnego), lecz charakterystyce pracy pod kątem jej związku z urabianiem, ładowaniem oraz przewozem nadkładu i złoża.

Nie ma też usprawiedliwionej podstawy zarzut błędnej wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, będącego odpowiednikiem obowiązującego do dnia 31 grudnia 2006 r. przepisu art. 36 ust. 1 pkt 4 tej ustawy, oraz przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, zawierającego wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą.

Przepis art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach stanowi, że za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Niewątpliwie rozporządzeniem, o którym przepis ten stanowi, jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., które zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. W załączniku nr 2 do tego rozporządzenia stanowiącego wykaz stanowisk pracy, na

których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalni węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą, pod poz. 6 wymienione zostało stanowisko: kierowca-operator samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce. Trafnie podniósł Sąd Apelacyjny, że punktem wyjścia dla kwalifikacji danej pracy jako pracy górniczej nie może być przepis wykonawczy do ustawy, gdyż określa jedynie nazwę stanowiska. Sama nazwa stanowiska nie ma znaczenia, jeżeli nie wiąże się z nim rzeczywiste wykonywanie pracy górniczej, czyli tej określonej w ustawie. Przepis wykonawczy rozporządzenia nie definiuje pracy górniczej i dlatego jego wykładnia nie może zmieniać ani rozszerzać ustawowej definicji pracy górniczej. Innymi słowy, analiza w ocenie pracy górniczej powinna koncentrować się na ustawowych warunkach pracy górniczej (pojęciu tej pracy), a nie na samej nazwie stanowiska. Wprost rzecz ujmując, praca na stanowisku kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce, stanowi pracę górniczą, jeżeli pracownik na tym stanowisku pracował przy urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Jednak żadnej z tych prac, a nawet zbliżonych rodzajowo, skarżący nie wykonywał. Jego praca w spornym okresie polegała na przewozie pracowników i ewentualnie sprzętu, co nie stanowi pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, nawet gdy praca odbywała się na odkrywce w kopalni węgla brunatnego. Identyczny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10 (LEX nr 590314) oraz z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09 (LEX nr 601991), podkreślając, że każda praca, która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. O rozumieniu pracy górniczej decyduje ustawa. Analizy i kwalifikacji takiej pracy nie można rozpoczynać i prowadzić przyjmując za nadrzędny przepis wykonawczy do ustawy, czyli zapis z pkt 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. W drugim z tych wyroków

podkreślono, że przewóz pracowników czy sprzętu na odkrywce w kopalni węgla brunatnego nie należy do pracy górniczej w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Podkreślenie też wymaga, że o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach nie decyduje treść dokumentów wydawanych przez pracodawcę, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213 i z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553).

Bez znaczenia było zatem odróżnianie pracy kierowcy od pracy operatora sprzętu, gdyż wystarczyło stwierdzić, iż skarżący, nawet gdyby przyjąć, że pracował jako operator, to nie wykonywał pracy górniczej opisanej w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy. Po prostu, mimo nowej kwalifikacji pracodawcy oraz komisji weryfikacyjnej nie można zmienić faktów podstawowych, czyli tego, że skarżący pracował jako kierowca określonych samochodów i zajmował się zasadniczo przewozem osób oraz sprzętu, co nie było pracą górniczą w rozumieniu ustawy. Skarżący nie urabiał ręcznie lub mechanicznie nadkładu i złoża, nie ładował i nie przewoził nadkładu i złoża, nie dokonywał pomiarów w zakresie miernictwa górniczego oraz nie zajmował się bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych.

Na koniec podkreślić należy, że zasada państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP) oraz zasada równości obywateli wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP) nie polega na tym, że niesłuszne nabycie prawa podmiotowego (wbrew obowiązującym przepisom) przez niektóre podmioty uzasadnia przyznanie takich samych praw innym podmiotom. Inaczej rzecz ujmując, nie ma oparcia w konstytucyjnej zasadzie równości wobec prawa żądanie przyznania świadczenia wbrew jego ustawowym warunkom dlatego, że otrzymały je osoby, które również warunków tych nie spełniały.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w wyroku.

